

BOLESŁAW SITARZ

ur. 1927; Wojśławice



Miejsce i czas wydarzeń	Wojśławice, Witoldów, Chełm, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Drewniany Skarb. Chroniąc dziedzictwo kreujemy przyszłość, Wojśławice, Witoldów, Żydzi, ukrywanie Żydów, Chełm, ulica Pocztowa, schron w lesie, zastrzelenie Żydów

Ukrywanie Żydów w Wojśławicach i Witoldowie

Na Witoldowie, to gość przytrzymał Żyda do wyzwolenia. Drugi taki pan Zajęc był, Żydóweczkę przetrzymał na Witoldowie. A później, w Izraelu ona jest chyba, na pewno jeszcze żyje, przyjeżdżała tu pana Zajęca odwiedzać. A znów tutaj za rogiem był taki gość, Żydziaka miał przytrzymać, ale ten Żyd [ojciec] był bardzo sprytny - Żydziaka w jednym miejscu zostawił, a tą Żydóweczkę w drugim miejscu. Także jedno o drugim nic nie wiedziało. Ale ktoś [się dowiedział], przyjechał z karabinem i tego Żydziaka zabił. A później po wojnie w Chełmie, taki był duży dom na [ulicy] Pocztowej, to tam [zebrali się] wszyscy Żydzi, gdzie jaki utrzymał się, przetrwał, to do tego domu się poschodzili. I w nocy goście przyszli i tą Żydóweczkę, tyle było Żydów tam w tym domu, nie zaczepili nikogo, tylko tą Żydóweczkę zabili. O co chodziło? Chodziło o tego Żydziaka, że ona [później już] wiedziała, że jej brat został tu zostawiony i u tego gościa na podwórzu został zabity. Bał się ten [człowiek], żeby się [nikt nie dowiedział o śmierci tego Żyda] i ją sprzątnęli, żeby zatrzeć ślady.

Dwóch takich młodych Żydów z Wojśławic w lesie sobie wykopali schron, dziurę i tam siedzieli. I też ich gdzieś ktoś dopatrzył i z Niemcami przyszli pokazali. To był taki jar głęboki, to Niemcy z daleka zaczęli tam strzelać i oni wyskoczyli, i jednemu udało się uciec, ale jednego zabili. Polacy też nie wszyscy byli, jak to się mówi, dobrego serca.

Data i miejsce nagrania	2014-08-18, Wojśławice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"